



GAZETA WARSZAWSKA

W Sobotę Dnia 24. Czerwca Roku 1786.

Z Warszawy dnia 24. Czerwca. Na mocy Dekretu Sądow Marszałkowskich, za teraźniejszey Jurydykcyi Jmci Pana Gurowskiego Marszałka W.W.X. Lit: odprawiła się w tu-teyszey Stolicy dnia wczorayszego rano exekucya kobiety iedney, kto-ra dom pewny podpałiła, końcem zabrania pieniędzy w tymże domu znaydujących się. Prowadzono ją na wozie za Miasto pod szubienicę, z zawieszoną kartą na pierśiach y na grzbiecie z napisem: *Za podpalenie;* y tam głowę ucięto y ciało spalono.

Z Paryża dnia 5. Czerwca. Dekret Parlamentu w Sprawie Xiążęcia Kardynała, nie był z takim plauzem przyjęty u Dworu, z iakim go przy-ięto w całym Paryżu. Gdy go przy-

nieślono Krolowi podczas kolacyi; rzucił nań okiem Monarcha, y nie mówiąc, schował go do kieszeni; w całym też Dworze, wielkie było milczenie o tymże Dekrecie. Naza-iutrz po uwolnieniu Xiążęcia Kar-dynała z *Bastylii*, to iest dnia 2. te-go miesiąca, Baron *de Breteuil* przy-bywszy do Pałacu Xiążęcia Kardynała, odebrał imieniem Krolewskim od niego Urząd *W. salmużnika* y Or-der *S. Ducha*; lubo sam Xiąże Kar-dynał, dobrowolnie umyślił zło-żyć ten Urząd razem z Orderem, y list swoy rezygnacyiny do Krola, dał na ręce Xiążęcia *de Soubise*; o czym oznaymiwszy Baronowi *de Bre-teuil*, uczynił swą rezygnacyą. Nadto

jeszcze, tenże *Baron de Breteuil*, po-
dał Kardynałowi Krolewski list *Let-
tre de Cachet*, naznaczając mu miey-
sce wygnania w jegoż Opactwie *Chai-
se-Dieu*; mówią, że sama Familia Kar-
dynała, o to wygnanie prosiła Kro-
la. Panu *Cagliostro* kazano uśta-
pić z *Paryża* we 24. godzinach, a z *Fran-
cyi* w trzech tygodniach. Panna *Oli-
va* będzie osadzona w Klasztorze
dalekim od *Paryża* na zawsze. Pan
Villet, będzie także osadzony aż do
śmierci. Twierdzą, że Krol Jmć
zachował sobie osądzenie owej Sce-
ny, w *Zwierzynicy Wersalskiej* czy-
nionej, ktorey wszystkie okoliczno-
ści nie są jeszcze wszystkim wiado-
me.

Z Stambułu d. 18. Maia. Sprawa
Pana *Petrackiego*, który się tu znaj-
dował pod protekcyą *Szwecyi*, y był
aresztowany, bardzo dla niego zły
wzięła koniec. Dnia 18. tego mie-
siąca został on ścięty, a wszystkie
dobra podpadły pod konfiskatę. Cia-
ło było przedane przez kata, iego
przyjaciółom za 250. *Piastrów*, ktore
wprzod przez trzy dni exponowano
na murach *Szaraia*, z tym napisem:
„ Za to, iż okradł skarb Monarchi-
„ czny; że pogardzał rozkazami,
„ ktore mu były przyślane przed
„ kilką tygodniami od Monarchy. „
Przez lat 14., przez ktore on znaj-
dował się na czele w *Mennicy*, ze-
brał bardzo wielkie bogactwa. Zaży-
wał on podułałości ostatniego *W.*
Wezyra, który także był ścięty, a
zatem wcale nie był przychylnym
interesom *Kapitana Baszy*. Pobudzo-

ny ambicyą, nienawością, y chciwo-
ścią, tak był nieroztropnym, iż ule-
gał żądaniom wielu familii *Greckich*,
y złączył się z niemi, dla zepfucia
planty *Kapitana Baszy*, y iego *Dr-
gomana Morosini*, ktorego pomienio-
ny *Kapitan Basza*, chciał wynieść
do dostojności *Hospodara Wołoskie-
go*. Nie mając uwagi na karę śmier-
ci, którą ściągając za sobą takowe
postępki; tenże *Petracki*, śmiał pi-
sać memoriał bezimienny do *Sulta-
na*, w którym *Xiąże Morosini* y *Ka-
pitan Basza*, iako też y *W. Wezyr*
teraźniejszy, bardzo źle byli tra-
ktowani. Gdy im *W. Sultan* ukazał
to pismo, ci dwaj *Ministrowie* nic
nie zaniedbali do odkrycia *Autora*,
który wkrótce potym był poznany,
y przytłaćić musiał swą głowę. *Ka-
pitan Basza*, ażeby jeszcze więcej
dodał okazałości swey zemście; w
ten sposób sam rozdysponował wszy-
stkie rzeczy, iż tegoż samego mo-
mentu, kiedy *Petracki* podlegał ka-
rze, *Morosini* był ozdobiony od *Dy-
wanu* kaftanem y mitrą *Xiążęcą*, tak
dalece, iż gdy powracał z *Dywanu*
nowy *Hospodar*, widział exponowa-
nego publicznie swojego nieprzyja-
ciela, y tak wielce upokorzonego.
Xiąże Selim, który się interesował
za tym *Petrackim*, y *Minister Szw-
cki*, nic nie mogli otrzymać dla nie-
go.

Z Algieru d. 15. Kwiet. Od nieia-
kiego czasu znajduie się tu dwóch
kupców *Amerykańskich*, przybyłych
umyślnie dla przeliskadzania *Korfa*.

rzom zabierania ich statkow kupieckich y ugodzenia się, ażeby mieli zabezpieczenie na *Morzu Srzodziemnym*. Ale Rząd nasz chciał się do tego przychylić. Został w przyjaźni ze wszystkimi, *Algier* nie miałby z czego się nawet wyżywić. A tak ci dwaj cudzoziemcy, opuścili nas bez powrotu; a dnia 10. tego miesiąca, *Fregata Algierska*, przyprowadziła tu okręt *Amerykański*, la *Philippine*, Kapitana *Palmer*, płynący z *Filadelfji* do *Ostendy*.

Z *Paryża* d. 29. *Maja*. Niedawno Pisma publiczne doniosły, że na wyspie *Malcie*, powstały nieiakieś zamachy; mówiono nawet, iż rozruchy tak były żwawe, iż dwa okręty, które do *Malty* chciały przybić, znalazły port zamknięty. Teraz dowiadujemy się, że ta nowina zmienia się w nieiakieś niesnaski, które powstały między *Zakonom Maltańskim*. Okoliczności tego wszystkiego są niewiadome. To tylko jest wiadomo, iż rozmaitych *Nacyi Kawalerowie*, pisali do *Rzymu* y do *Wersalu*, nalegając o złożenie *Kapituły Generalney*. A ponieważ *prewencya* przeciwko *W. Mistrzowi*, *Xiążęciu de Rohan*, dała do tego okazję, lękają się zatym, ażeby ci, którzy są nieukontentowani, nieprzedsięwzięli ostatnich sposobow w tej mierze. Nieoszczędzają oni przeciwko niemu oskarżenia w rozmaitym gatunku, iako to na złe używanie powagi, niebiegłość &c. Czas pokaże, czy dowody odpowiedzą mocy zarzutów. Naostatek, gdy się

kto zastanowi nad tym, iż *W. Mistrz* terażniejszy, jest *Xiąże* z domu *de Rohan*, równie sławny z swoiey *Familii* z ktorey pochodzi, iako też z wielkich ludzi, ktorych ona wydała, nie można nieuczynić refleksyi nad temi okropnemi okolicznościami, ktorym ten *Dom* teraz podlega; właśnie iak gdyby los zawzioł się na tych, ktorzy równie z *Imienia* są sławni, iako teraz są niešťczęśliwi.

Z *Monachium* d. 30. *Maja*. *Naywyższa Regencya Xiążęcia Jmci Bawarskiego*, to co następuje publikować kazała.

„ Ponieważ *Ociec S.* przysłał do „ tuteyszego *Dworu* *Prasata* *Juliusza* „ *sza Cezara Zoglio* *Arceybiskupa* „ *Ateńskiego*, ażeby tu rezydował w „ charakterze *ordynaryinego* *Nuncjusza* y „ *Legata Apostolskiego*, „ przeto informujesz publicum, gdy „ by wszyscy poddani *Xiążęcia* „ *Jmci Elektora*, y *obywatele* „ „ go *kraiu*, mogli się na przyszły „ czas adresować do *Nuncyatury* „ *Apostolskiej*, ustanowionej w tym „ mieście, dla ułatwienia wszy- „ stkich tych *Spraw*, które się przed- „ tym sądziły w *Nuncyaturach* „ *Wiedeńskiej*, *Kolońskiej*, y *de Lucerne*.

Z *Rzymu* d. 20. *Maja*. Ostatniego czwartku, *Ociec S.* trzymał *Konfystor publiczny* na *Watykanie* y po odprawieniu zwykłych ceremonii, ozdobił *Kardynałskim kapeluszem* nowego *Kardynała* *Mikołaja Colonna di Stigliano*, który tegoż famego

dnia, w tym charakterze rozpoczął oddawać wizyty. Jeżeli nie zajdzie jaka przeszkoda, w poniedziałek d. 22. tego miesiąca ma być złożony tajemny Konfysforz, pod czas którego, iak się spodziewają, *Ociec S.* głosi nominacyą czterech Kardynałów, których zachował u siebie *in petto*.

Prasat *Litta*, nominowany Deputat od *Oyca S.* na początku Czerwca wyiedzie na zagodzenie sporow, które trwają, iak już dawniey mowiono, na granicy między *Norcia*, należącą do *Stolicy Apostolskiej*, y Prowincyą *Abruzzą*, które to spory wznieca Dwor *Neapolitański*.

Z *Neapolu* d. 16. *Maja*. Wieczorem w piątek, dwunastu naszych *Grenadyerow* na drodze *di Casserta* areztowali Prowizora Dworskiego; listy, które on wiozł, były mu odebrane y oddane tym osobom, do których były adresowane. Naza jutrz przyareztowano także Dona *Dominika Spinelli di Cariati*, Maiora *D. Bapt. Trapani*, Xiędza *D. Pierre Gaita*, 2. Officyalistow Sekretaryi *Margraffa Caracciolo* y *D. Jozefa Garzia* Sekretarza Legacyi naszego Monarchy przy Dworze *Madryckim*. Wszyscy ci byli zaprowadzeni do Zamku.

Z *Paryża* d. 4. *Czerwca*. Przyiaciele *J. Xiędza Brun Ex-Oratoryana*, głosili niedawno (co y Publiczne wiadomości zaraz rozniosły) że y on wygrał w Sądach *le Chatelet*, przeciwko dawnemu swoiey *Kongregacyi* Generałowi d. 12. przeszłego mie-

siąca, y ma za wypadłym Dekretem, odebrać od tegoż Generała (mającego 80. tysięcy *Liwrow* roczney intraty) 17. tysięcy *Liwrow*, za szkody przez wyrzucenie swych rzeczy poniesione, oraz 7. tysięcy za wydatki Prawne; co miało sprawić wielkie pouczenie dla Przełożonych, ażeby despotycznie z podległemi sobie osobami niepostępowali. Alić teraz dowiadujemy się, że ten Dekret, nie d. 12. ale d. 23. wypadł, y to całę przeciwny; bo tak za pretendowane szkody, iako y za wydatki prawne, ani szeląga temu *Ex-Oratoryanowi* nieprzyśadzonę, y przeto appellował do Parlamentu. Zatym, nienastąpiło owo oczekiwane pouczenie dla Przełożonych, aby niepostępowali despotycznie z podległemi; na to iednak miejsce, stało się drugie równie potrzebne pouczenie dla podległych, żeby nielacno porywali się do prawa przeciwko swym Przełożonym, zwłaszcza takim, którzy mają intraty roczney na 80. tysięcy *Liwrow*.

Z *Paryża* d. 5. *Czer.* Dwor rozkazał Prokuratorowi Gneralnemu, ażeby Dekret Parlamentowy w sprawie Xiążęcia Kardynała, niebył drukowany ani zawieszany. Baron *de Planta*, Koniuszy Xiążęcia Kardynała, który w miesiącu Sierpniu roku zeszłego został areztowany, y zawsze siedział w *Bastylii*, chociaż żadnego Parlament na niego nie ferował Dekretu, do tychczas ieszcze nie otrzymał wolności. W przeszłą bowiem sobotę, ieszcze on znajdował się w *Bastylii*.

S U P L E M E N T

DO S A Z E T Y W A R S Z A W S K I E Y

W Sobotę Dnia 24. Czerwca R. 1786.



Z *Warszawy* dnia 24. *Czerwca*. Medale *Diligentia* od Najjaśniejszego Pana dla szkolney pilniejszey nad innych młodzi przyślane, rozdawane były z przyzwoitą Uroczystością dnia 1. tego miesiąca w *Poznaniu* przez JPana *Kwileckiego* Starostę *Wschowskiego*, Orderu *S. Stanisława* Kawalera; a dnia 9. w *Sandomirzu* przez JPana *Łęczyńskiego* Chorążego *Sandomirskiego*, Vice-Starostę *Grodzkiego*, Orderu *S. Stanisława* Kawalera.

Z *Londynu* dnia 2. *Czerwca*. Pan *Eden* z *Paryża* wkrótce jest oczekiwany z zawartym handlowym traktatem. A Pan *John Sinclair* w takimże samym interesie ma być wysłany do *Dworów* pułnocnych.

Z *Hagi* dnia 6. *Czerwca*. Od tego czasu, iak *Stany Holenderskie* rozeszły się, wszystko tu w należytey jest spokojności.

Stany Utrechckie kontynuują swoje extraordyaryjne deliberacye; o to rzecz idzie, iak one postąpią z obywatelami Miasta *Wyck*.

Mówią że *Cesarscy* graniczni *Kommissarze* y *Holenderscy*, wkrótce do *Achen* się ziadą, dla uregulowania granic podług ostatniego Traktatu.

Iuż jest udecydowane od *Stanów Holenderskich* zaciągnięcie długu 1,200,000. *Złt*: na wystawienie dwóch wojennych okrętów, które mają być dane w prezencie *Krolowi* *Jmci Francuskiemu*.

Z *Amsterdamu* d. 6. *Czerwca*. Ow *Zannowitz*, syn jednego *Weneckiego* rzemieślnika, był naprzod *Mnichem*. potym uciekłszy z *Klasztoru*, uczynił się *Xiążęciem Albanii*. Czynił się on także *Cesarzem Piotrem Trzecim*, także *Patryarchą*, y *Generałem* - *Kapitanem Montegrynów*. Ciało iego, podług naszego prawa na samoboyców, miało być zawieszono za nogi na szubienicy, ale *Sędziowie* łaskawiey postępując, kazali tylko wrzucić w dół pod tą szubienicą.

Z *Austryi* d. 31. *Maja*. Mówią, iż *Nadworna wojenna Rada* w *Wiedniu*, przedsięwzięła rezolucyą, ażeby wszystkie *Infanteryi* y *Kawaleryi* *Rey*.

menta, zwane graniczne albo Prowincyjne, nie kosztem Prowincyi, ale z Cesarzkiej wojennej kasy żółd swój brały.

Z *Bruny d. 30. Maia*. W tych dniach pewną odebraliśmy nowinę z *Tergovice* w *Wołoszczyźnie*, pod datą d. 19. Kwietnia, w tych słowach: „W kraju naszym, a osobliwie w *Bukarescie*, wszystko w wielkim zostało pomieszanu. Xiążę nasz, przez *Kapitana Baszę* zmieniony, w wielkiej został biedzie, jeśli już nawet y głowy nieutracił. Nowy *Hospodar*, który ma tu przybyć, jest z wyspy *Morei*. Cały nasz kraj, a osobliwie nasi *Boiarrowie*, mocno żalują Xiążęcia, y mocno się lękają tego, który ma przybyć, zwłaszcza, iż to rzecz jest niezwyčajna, a żeby obywatel wyspy mógł kiedy przyiść do dostojności Xiążęcia. Od codziennie tu z *Stambulu* przychodzących z ordynansami *Sultana Tatarow*, slyszemy o wielkich odmianach wprowadzonych przez *Kapitana Baszę*, który porozdzielawszy rozmaicie *Ianczarow*, wartę trzymających u *W. Sultana*, *Arenarsow*, czyli wojsko swoich adherentów na miejscu ich na odprawowanie straży u tegoż *Sultana* naznaczył. *Tatarowie* sami wiele utracili z tej powagi, którą mieli w *Dywanie*. List z *Tassy*, pod d. 15. tego miesiąca donosi, że równe niepokoje panują w *Moldawii*. Między *Baszami* w *Stambule*, częste bywają deliberacye, których przyczyny nie są wiadome. To jest niezawodna, iż *Turcy* nad *Dunajem* y w *Bessarabii*, zakładają magazyny.

Z *Ratyzbony d. 29. Maia*. Kłótnie między obywatelami miasta *Ulm* y Magistratem, tak dobrze iak gdyby były już zaspokoione, gdyż Magistrat podjął się wrocić koszt procesowy obywatelom, który na 60,000. *Złł*: wynosi.

Z *Stambulu dnia 7. Maia*. W tych czasach *Testedar* y Komendant *Artyleryi*, zostali złożeni z swoich urzędów. Nowy *Hospodar Wołoski* już jest na wyjeździe, do swojego Xięstwa.

Od granic *Tureckich d. 14. Maia*. Piszą z *Bośni*, że *W. Sultan* przyjął assekuracyą dla *Baszy de Scutari*, obiecując mu, iż daruje wszelkie jego przestępstwa, powróci mu zupełną swą łaskę, y na nowego go potwierdzi na jego urządzie, pod kondycyą, jeżeli natychmiast broń złoży, y swoją chałastę rozpuści. Też same dodają nowiny, że ten *Basza*, tej ofiary *Sultana* wcale nieprzyjął, z tym oświadczeniem, iż ile możliwości będzie się bronił; gdyż nie może mieć nadziei, żeby u *Wielkiego Sultana*, inni poradnicy, oprócz jednego tylko *Kapitana Baszy*, ucho mieli, że zatym głowa jego, za teraźniejszych rządów, w ustawicznym zostawałaby niebezpieczeństwie. A przeto rzecz mu jest niepodobna powrócić do dawnego posłuszeństwa, gdyż *W. Admiralem* jest tenże sam, który żąda głowę jego w *Stambule* wystawić na widowisko. Ale tę

deklaracyą Baszy *de Scutari*, niemożna jeszcze mieć za autentyczną, ponieważ inne nowiny z *Zwornich* donoszą, iakoby pomieniony Basza akceptował ofiarę *W. Sultana*, y natychmiast nieiaką część *Arnautów* rozpuścił; wkrótce się wyjawi prawda tego wszystkiego.

Z *Neapolu* d. 19. *Maia*. Wyšla teraz Krolewska ordynacya na wyślawienie Łazaretu w wolnym Porcie *Messyny*. Port *Brindisi*, ieszcze nie jest wygotowany, y z tey przyczyny wiele Indżynierow tam postano dla przyspieszenia roboty.

Z *Luworny* d. 23. *Maia*. Listy z *Cattaro* donoszą, że *Turcy* z Komendy Baszy *de Scutari*, wtargnęli na granicę *Pastrovicchio*, ale po dwa razy od woyska *Weneckiego* byli przegnani.

L'Abbé de Bourbon przed swym wyjazdem z *Rzymu*, na liberyą Kardynała *de Bernis* dał 600. *Cekinow*. Xiążę *Jmć de Cumberland* z małżonką swoją iedzie z *Florenyji* do *Spaa*, a Xięstwo *de Glocester* z *Wenecyi* wyiechali do *Mantuy*.

Z *Turyngu* d. 15. *Maia*. Na fundamencie Krolewskiego rozporządzenia, pod datą 30. przeszłego miesiąca, każdy Reymment Prowincyonalny, ma być powiększony sto pięćdziesiąt ludźmi, y także werbunek dwóch nowych Reymmentow jest nakazany.

Z *Wiednia* dnia 31. *Maia*. Baron *de Kaschnitz*, od kilku dni tu bawi. Był on posłany do *Węgier*, dla wyexaminowania interesu tamieczney Ratyfikacyi. Za pewną rzecz teraz twierdzą, iż nieprędzey nastąpi połączenie Nadworney *Czesko Austriackiey* z *Węgierską Siedmigródzką* Kancellaryi, aż póki niewezmie skutku tamten interes.

Ow ochrzczony żyd *Franck*, barzo maitętny, ktory pospolicie w *Morawach* mieszkał, przybył tu z wielką paradą przed trzema dniami. Ma on nawet przy sobie dla swey asylystencyi uzbroionych *Ulanow*.

Syn pewnego tu osiadłego *Anglika*, zmarnowawszy substancją Oycy swojego, przed trzema dniami w łeb sobie strzelił.

Ze *Lwowa* d. 20. *Maia*. Baron *Wolsköhl* tu w *Gallicyi* wynalazł broń, z ktorey iednym nabiciem 36. razy wystrzelić można. Nie jest ona ani cięższa, ani większa iak muszkiet ordynaryiny. Czyniono już z tey broni probę.

Z *Paryża* dnia 5. *Czerwca*. Treść listu Krolewskiego do Barona *de Breteuil*, w sprawie Xiążęcia Kardynała pilanego, jest następująca. „Ponieważ *W. Strażnik* pieczęci doniósł mi o Dekrecie Parlamentu w sprawie o ową brylantową sztukę, przeto oznaymiłz *WPan* imieniem moim, im Gubernatorowi *Bastylii*, ażeby uwolnił Xiążęcia Kardynała *de Rohan*, y Pana *Cagliostro*. A że Krolowa, moja małżonka, w sprawie owej brylantowey sztuki, ktorey naypryncypalnieyszym instrumentem był

„ Xiąże Kardynał, wielce została skompromittowana, przeto poiedzisz
 „ do niego moim imieniem, dopominając się o złożenie urzędu *W. Iatmu-*
 „ *znika Francuskiego*, z przywiązaniem do tey dostojności Orderem, y
 „ oddasz mu moy *lettre de cachet*, przez który nakazuję mu mieysce wy-
 „ gnania w iego Opactwie *Chaise-Dieu*, gdzie (iako rozumiem) nie wiele
 „ on będzie miał dla siebie kompanii; dokąd on w przeciągu trzech dni nie-
 „ odwłocznie powinien wyjechać. Każeśz także oznaymić Panu *Caglio-*
 „ *stro*, ażeby z *Paryża* we 24. godzinach, a z *Francyi* w przeciągu trzech
 „ tygodni precz ustatpił. Ten moy list możesz iawnie kazać publiko-
 „ wać. „ Zatem Pan *Cagliostro* w sobotę z *Paryża* wyjechał; a Xiąże
 Kardynał dziś albo jutro wyjeżdża.

DONIESIENIE z WARSZAWY DNIA 24. CZERW: R. 1786.

W *Warszawie* na *Zelazney Ulicy* pod Nrem 1125. iest zupełny w dobrym stanie browar do przedania, to iest (1) Dom murowany do mieszkania w nim 3. izby, gabinet alkowy, alkierze, kuchnia, y przy niej komora, spiżarnia, 2. piwnice y izba pod dachem, (2) Piękny browar z 2. Piwnicami; y ze wszystkimi naczyniami. Sufzarnia w dobrym stanie; stodownia z trzema podłogami; młyn do siodu mielenia z podłogą; stajnie dla koni, wozownia; y izba do magli, wszystko to murowane; także wcale nowa studnia z pompą, y dwa małe ogrody &c. Ktoby chciał kupić, niech się dowiaduje ku rogatkom *Wolskim* na *Zelazney Ulicy* Nro 1125.

JPan *Gallivert* w tym tu Mieście znany, uczeń sławnego *Comus* w *Paryżu*, wynalazek uczynił szkła osoblwizę, które służy do wprawienia dzieciom ręki uczącym się pisma lub rysunkow, łatwym sposobem bez pomocy nauczyciela. Użycie tego szkła iest następujące: trzeba zafadzić za to szkło formę pisma, lub rysunku sztuki iakieykolwiek, dać uczniowi ołówek czerwony lub czarny, na którym szkłe prowadzić trzeba ołówek, iak iest forma z tyłu tego szkła. Mający szkło uczeń, pisać lub rysować będzie podług podanej formy. Ktore to pismo, gąbką mokrą tyle razy zetrzyć można, ile razy się nieuda, y ktore szkło tak długo służyć może, aż dopoki się nie stucze. Mieszka on w swoim sklepie na *Nowym Mieście* pod Numerem 332. Poiedynczy kwadrat tego szkła przedaie się po Złt: 18. Dubeltowy po Złt: 36. Dokładniejszą informacją obiećnie dać osobom kupującym też szkła u niego.

Z pod prasy *P. Dufour* Kons. Nad. JKMci wyszedł *Zbiór Rezolucyi Rady Nieustalącej potrzebnych do wiadomości Strydykcyi Sądowych y Obywatelów Obyga Narodow od Seymu 1782. do Seymu 1784. Roku* zebrany Tom I. in f. 1. kosztuie Złt: 9 Ten Tom drukowany tym porządkiem, y w takim formacie iak poprzedzające na lata 1776. 77. 78. 79. 80. 81. czyni 3. Część tegoż Zbioru barzo mało pozostaie exemplarzy egiey Części zawierającej Rezolucye lat 1778. 79. 80. 81. ap. probowane na Seymie 1782. przeto osoby mające iwićz 1776. 1777. lat mogą ieszcze nabyć osobno tey Części egiey. Te dwie pierwsze Części powrotnie drukowane, są w ieden Tom zebrane, iu selt: a przedaia się po Złt: 18. Część zaś trzecia o ktorey dziś się podaie uwiadomienie, kosztuie Złotych 9.

Ktoby miał miedź, w naczynach już niezdatnych, można ją sprzedać za słuszną cenę każdego czasu JP. *Morawskiemu* w swojej Kamienicy, na *Ulicy Kapitulney* mieszkającemu.

Dworek na *Lesznie* z Kamieniczką, Szlachtuzem y stajnią, pod Nrem 663. *Knittlowski* zwanym, tudzież kamieniczka za rogatkami *Wolskimi* wraz z cegielnią y polem do teyże kamieniczki należącym; na mocy dekretu Kommissarskiego z reskryptu JKMci agitującego się; tudzież z powtorney rezolucyi teyże Kommissyi są na sprzedaż, przez plusofferencyą deklarowane, y termin teyże licytacji dzień 1. Lipca, roku terażniejszygo iest wyznaczony. Ktoby zczył sobie nabyć, niechay na ten dzień o sobiście stawi się w rezydencyi JP. *Czapkiego* Podkomorzego *Chelmińskiego*, Prezesa teyże Kommissyi, y tam swojej plusofferencyą zapisze.

X. *Bogdanowicz* oboygą Prawa Doktor w Szkole główney Kor: Pra-
wa Kościelnego nauczyciel, Szkół Narodowych Wizytator Gene-
ralny, wizytował Szkoły tutejsze pod rządem *J. J. XX. Benedykty-*
ow, gdzie z osobną w każdej Klasie ściśle wszystkich uczyniwszy do-
wiadczenie postępu, po skończonych Examinach na pokoiach Xcia
mci Biskupa *Płockiego* doświadczył nad to akcyi w mowieniu Szkol-
ney młodzi w mowach z materyi Obywatelskich, przez samych U-
czniów układanych; po których, przed Xciem Jmcią i przytomnemi dy-
tyngwowanemi gośćmi dawłszy pochwałę wszystkim popisującym się
młodzi, czytał publicznie Imiona tych, którzy wciągu Roku szcze-
pólną pilnością zaleceni osobliwszego postępu we wszystkich Lekcy-
ch na Wizycie Generalney okazali dowod: (Klasy pierwszej *Otto*
Rakowski, *Daniel Miecznikowski* *Woyłeczyc*, *Jan Kobylński*, *Zyg. Krzy-*
tanowski, *Mac: Hoynacki*, *Jozef Hoynacki*, *Jan Pniewski*, *Mar: Olkowski*,
Jozef Ogonowski, *Ant: Komorowski*, *Alexand: Chotkowski*, *Lud: Zieliński*
Woyłeczyc, *Vinc: Przeczdzicki*, *Michał Glazewski*, *Jg: Czarnowski*,
Walen: Załęski, *Ant: Kozłowski*, *Leonard Lasocki* *Podśędkowicz*. Z Klasy
drugiej: *A: Jaroński*, *Tom: Góscicki*, *Au: Godlewski*, *Fr: Rzewnicki* *Regento-*
wicz, *Aloizy Kraiewski*, *Jan Strykowski*, *Jakub Stepczyński*, *Flor: Sko-*
nicki, *Jan Surdykowski*, *Ant: Biedrzycki*, *Kaz: Ostaszewski*, *Jg: Iurski*,
Lud: Kubiński, *Zyg: Mosakowski*, *Paweł Gadomski*, *Fort: Młodzianowski*,
Jan Biedrzycki, *Adam Zabielski*, *Jan Glinowiecki*, *Ant: Dobrowolski*, *Kaz:*
Liberadzki. Z Klasy trzeciej *Rafał Łempicki* *Cześnikiewicz*, *Woy: Mie-*
czkowski, *Onuf: Przeciszewski*, *Jozef Dramiński*, *Wal: Rusciński*, *Bar: Chel-*
chowski, *Fran: Krakowiecki*, *Wal: Ostaszewski*, *Walenty Pniewski*, *Hyp:*
Buczyński *Sędzie*, *Jan Ratyński*, *Ant: Staniszewski*. Z Klasy IV. *Czar-*
kowski *Jzł Podczaszyc* *Nurski*, *Syl: Obrebski*, *Teod: Kraiewski* *Podczá-*
szyc *Zawskrzyński*, *Stan: Bączkowski*, *Jan Bagiński*, *Jan Rostkowski*, *Jzł:*
Bobowski, *Jzł De Tylli*, *Tad: De Tylli* *Cześnikowiczowie*, *Melchior*
Przeradowski *Miecznikowicz*, *Wal: Zgliczyński*, *Kaz: Kisielnicki* *Mich:*
Kisielnicki *Starościcowie*. Z Klasy V. *Jan Ciemniwski* *Sędzie* *Z. R.*
Jzł Czaplicki, *Tad: Cześuchowicz*, *And: Swiderski* *Miecznikowicz*, *Jg:*
Oziewczopolski, *Mac: Ulatowski*, *Woyc: Krasnodębski*, *Franc: Załęski*,
Stan: Swiderski, *Stan: Zembrzusi*, *Hier: Troczkiewicz*. Z Klasy VI.
Jg: Urbanowski, *Tom: Załuski*, *Woyc: Ropelewski*, *Ant: Łoiewski*, *Fran:*
Tyzka, *Sew: Obrebski*, *Kraćowiecki*, *Kaz: Boynowski*.) z pomiędzy zaś
tych celujących innych pilnością i postępkiem swoim **JX.** *Wizytator*
zalecił trzech Xciu Jmci to jest: z Klasy piątej Jmci Pana *Jana Cie-*
mnieskiego *Sędz*: *Z. R.* i *Jozefa Czaplickiego*; z Klasy czwartey Jmci Pana

Jzfa Czarnowskiego Podczas: Z. N. dopraszając się w wyborney mowie swoiey, aby ich Xiążę Jmć Biskup Jmieniem Nayiasniejszyego Pana Medalami *Diligentia* zaszczycić raczył. Co Xiążę Jmć oświadczył wprzód w wyborney mowie swey odbierającym ten zaszczyt iaki dług przez ten dar Oyca Oyczyzny i nauk zaciągają na siebie iako pamięć są obowiązani na zamiar w tym udziale J.K. Mci, z wielkim swym ukontentowaniem dopełnić. Tadeusz *Czesuchowicz* że takż nad innych okazał dowód szczegulny pilności i postępku swego, od tego Jmci X. Wizytatora publicznie pochwalony, o mieyscu w stani Akademickim zapewniony został. Wszystkim zaś, których imiona czytane były, pozwolone jest używanie pałowych Kokard do czapek lub Kapeluszw. Zakończył cały Akt mową swoją. Nauczyciel wy mowy, w której oświadczył podziękowanie i najwyższą wdzięczność imieniem odbierających ten zaszczyt i szkolnego zgromadzenia Nayiasniejszyemu Panu, tudzież Xięciu Jmci Biskupowi Jmieniem J.K. M. rozdającemu też Medale, i protekcyą swoją zachęcającemu Szkoln Młodz do pilności w naukach; Nakoniec Jmci X. Wizytatorowi iako bez wszelkiey parcyalności, samey sprawiedliwości dopełniającemu wymiar.

Z O L T K I d. 22. Czerwca.

Jmć Xiądz Bonifacy Garycki Generalny Skoł *Małopolskich* Wizytator, po skończonym Examinie całych Szkół, Dnia 12. *presentis* zajął posiedzenie razą powtorną o godzinie trzeciej po południu: na którym uroczyłą mową uwielbiając Tron o Edukacyą Młodzieży *Polskiej* potrzebną troskliwy, rozdał Medale dwa srebrne *Diligentiae*, J. Panu Jerzemu *Wąsowiczowi* Synowi Rotmistrza Powiatu *Wolkowskiego* w Klasse i wśzey uczącemu się; w II. zaś Klasse, J. Panu Grzegorzowi *Głasiwiczowi*, z zapewnieniem, iż którzy nauką, Religią, cnotą, do wcipeń, i pięknemi obyczajami przez całe Szkoły nad innych zaleceńszemi bydź postarają się, Pan Nayiasniejszy takich godnościami, i powagą opatrzy w Oyczyźnie.